

Jednym z największych pozytywów ostatnich tygodni jest osoba El Shaarawego. Włoch, który stracił pół roku w Monaco, zdobył w pierwszych występach dwa gole, a z Sampdorią zaliczył asystę. Gracz wypożyczony z Milanu udzielił wywiadu dla *Mediaset*.

Jak się czujesz w Romie?

- Na pewno zaliczyłem bardzo pozytywne wejście do zespołu. Jestem szczęśliwy, że zacząłem w ten sposób, dwa gole i asysta świadczą o moim pozytywnym okresie. Nie trzeba jednak przesadzać z cieszeniem się, ale iść dalej tą drogą, która jest bardzo długa, jest wiele pracy do zrobienia. Musimy to kontynuować.

Trzecie miejsce jest bliżej...

- Jesteśmy blisko, ale do końca jest wiele meczów i musimy myśleć jeden po drugim. Musimy pracować ciężko w tygodniu. Musimy zagrać dobrze z Carpi.

W Rzymie derby przeżywa się w sposób szczególny, masz nadzieję zdobyć gola?

- Trener prosi mnie, abym dawał z siebie wszystko i staram się pomagać drużynie. Nie możemy myśleć o derbach, ale zdobyć trzy punkty z Carpi. Cieszę się, że zacząłem tak dobrze. Mamy świetną kadrę z wielkimi piłkarzami. Musimy mieć więcej zaufania do siebie samych.

Co sądzisz o Spallettim?

- To trener, który wie bardzo dużo o piłce i zna dobrze to miejsce. Wszyscy jesteśmy bardzo zadowoleni, że jest z nami, żąda bardzo dużych wysiłków w trakcie tygodnia i przełożenia tego na boisko w niedzielę. Rozegraliśmy dobre mecze i zdobyliśmy dziewięć punktów.

Intensywność treningów jest większa?

- Miałem okazję od razu ich skosztować, treningi są bardziej intensywne niż w Monaco. To pomaga mi mieć dobrą formę w meczach.

Jak zmieniło się twoje życie w przeciągu półtora miesiąca?

- Mówię, że trzeba kontynuować tak dalej, bez ekscytowania się. Rzeczy w piłce zmieniają się bardzo szybko, z tygodnia na tydzień. Myślimy mecz po meczu.

Autor: abruzzi